

*Sygn. akt VI ACa 596/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 października 2021 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Małgorzata Kuracka*

*Protokolant – stażysta Jan Gawłowski*

*po rozpoznaniu w dniu 15 października 2021 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. W. (1)*

*przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.*

*o ochronę dóbr osobistych i zapłatę*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 11 kwietnia 2019 r.*

*sygn. akt XXV C 2389/17*

1) *zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:*

a. *w punkcie drugim zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz A. W. (1) dodatkowo kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,*

b. *w punkcie trzecim, nadając mu treść: „zasądza od A. W. (1) na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotę 6.624 (sześć tysięcy sześćset dwadzieścia cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu”,*

c. *w punkcie czwartym, nadając mu treść: „nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od Banku (...) S.A. w W. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu”;*

2) *w pozostałej części oddala apelację powódki;*

3) *w pozostałej części oddala apelację pozwanego;*

4) *koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.*

*Sygn. akt VI ACa 596/19*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 grudnia 2017 r. skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. powódka A. W. (1) wniosła o zasądzenie kwoty 107.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki oraz zasądzenie kwoty 361.250 zł, wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia 22 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za utracone przez powódkę korzyści majątkowe.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pismem z dnia 19 czerwca 2018 r. powódka dokonała modyfikacji roszczenia wnosząc o zasądzenie na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty w wysokości 100 000 zł, a nie jak wstępnie wносиła o 107 000 zł. Ponadto powódka zwiększyła kwotę dochodzonego roszczenia tytułem odszkodowania o kwotę 45 929,15 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2019 r. zasądził od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. W. (1) kwotę 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia/ pkt.I./, w pozostałym zakresie powództwo oddalił/ pkt. II./ . Ponadto zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 000 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu/ pkt. III./, w pozostałym zakresie odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu/pkt. IV./, a także opłatę od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona przejął na rachunek Skarbu Państwa/ pkt.V./.

### **Sąd Okręgowy wydał powyższy wyrok w oparciu o niżej ustalony stan faktyczny.**

Powódka zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę o prowadzenie rachunku bankowego nr (...).

W wyniku dokonanego podziału Banku (...) S.A., dokonanego w dniu 29 listopada 2007 r., nastąpiło przeniesienie części umów klientów z Banku (...) S.A. do Banku (...) S.A., który wstąpił w prawa i obowiązki Banku (...) S.A., wynikające z umów określonych w (...) Banku (...) S.A. z dnia 15 listopada 2006 r. Jednocześnie jako następca prawny Banku (...) S.A. w stosunku do części majątku, Bank (...) S.A., stał się administratorem danych osobowych części klientów Banku (...) S.A.

Pismem z dnia 20 czerwca 2005 r., Bank (...) S.A. poinformował A. W. (2) (aktualnie: W.), że w związku z brakiem spłaty zadłużenia na rachunku nr (...) z dnia 23.06.1998 r., dochodzenie roszczeń, związanych z tym zadłużeniem, zostało przekazane na podstawie umowy cywilnoprawnej Kancelarii (...) Spółka Komandytowa. Pismo zostało wysłane na adres: ul. (...), (...)-(...) W..

Kancelaria (...) Spółka Komandytowa kolejnymi pismami z dnia 5 i 15 lipca 2005 r., nr sprawy (...) wystąpiła do powódki z wezwaniem do uregulowania kwoty 323,36 zł, związanej z prowadzonym rachunkiem nr (...). Wezwanie zostało wysłane na adres: ul. (...), (...)-(...) W., gdzie zamieszkiwał ówczesny mąż powódki.

Jako że powódka w tym czasie przebywała poza granicami kraju, zadłużenie w kwocie 323,36 zł uregulował jej ówczesny mąż, któremu powódka przesłała środki na ten cel. W związku z dokonaniem przedmiotowej wpłaty zobowiązanie w Banku (...) S.A. O. W. w wysokości 4.000 zł (umowa z 23.06.1998 r.) uległo zamknięciu dnia 31 sierpnia 2005 r. Na dzień zamknięcia zobowiązania saldo zostało określone na kwotę 0 PLN. Ponadto, po zamknięciu zobowiązania nie zostały spełnione warunki do udostępniania danych po wygaśnięciu zobowiązania.

(...) Banków (...) w pismach z dnia 12 listopada 2015 r. (raport nr (...)) i z dnia 7 września 2016 r. (raport nr (...)) stwierdza, że w Systemie Bankowy Rejestr znajdują się dane A. W. (2), PESEL: (...), gdzie jako data zgłoszenia wpisano 31.10.2007 r., a jako zgłaszającego - Bank (...) S.A., ul. (...) 31, bud. B, W. (02-091).

Na przestrzeni kolejnych lat powódka zawierała szereg umów kredytowych, które również były regulowane w sposób nieterminowy. Powyższa sytuacja miała miejsce w przypadku umowy zawartej z bankiem (...) oraz banku (...).

Co więcej, powódka podejmowała działania zmierzające do uzyskania innych kredytów, które to wnioski były rozpatrywane w sposób negatywny. W jej przeświadczeniu powyższe decyzje odmowne, mimo uregulowania zobowiązania wobec Banku (...) S.A, mogło się wiązać z faktem nieterminowych płatności kredytu hipotecznego do spłaty którego była zobowiązana powódka wraz z byłym mężem.

W trakcie procedur składania wniosków kredytowych powódka weszła w posiadanie informacji zawartych w zbiorach Biura (...). Następnie powódka uzyskała w dniu 12 listopada 2015 r. Raport z (...) Banków (...), z którego wynikało, że w systemie Bankowy Rejestr znajdują się dane powódki w wyniku zgłoszenia dokonanego w dniu 31 października 2007r. przez Bank (...) S.A. Ponadto, w pouczeniu zawartym w przekazanym powódce raporcie poinformowano, że w celu uzyskania szczegółowych informacji na temat zgłoszenia i możliwości usunięcia danych osobowych z Bankowego Rejestru należy zwrócić się do zgłaszającego, który odpowiada za jakość i aktualność danych oraz podejmuje decyzje w tym zakresie.

Wobec braku wiedzy na temat przyczyn ujawnienia swoich danych w Bankowym Rejestrze Dłużników przez Bank (...) S.A., z którym powódka żadnych umów nie zawierała, zwróciła się do Banku o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji.

Pismem z dnia 30 maja 2016 r. powódka zwróciła się do Banku (...) S.A. o udzielenie informacji na temat powodów dokonania w dniu 31 października 2007 r. wpisu w Rejestrze Bankowym (...) Banków (...) jej osoby, udostępnienie dokumentów potwierdzających zasadność dokonanego wpisu oraz kopii dokumentów potwierdzających wyrażenie zgody, o której mowa w art. 105a ust. 2 ustawy - Prawo Bankowe, na przetwarzanie danych przez Bank (...) S.A. Kolejnymi pismami z dnia 20 czerwca 2016 r. i z dnia 7 września 2016 r. powódka zwróciła się do Banku (...) S.A. o udostępnienie kopii dokumentów związanych z jej rachunkiem prowadzonym przez Bank (...) S.A., w tym również związanych z prowadzoną windykacją przez Kancelarię (...) Spółka Komandytowa.

W odpowiedzi na powyższe zapytania kierowane przez powódkę do pozwanej, w piśmie z dnia 6 czerwca 2016 r., nr ZW (...), Bank (...) S.A. poinformował, że jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w K.. Ponadto pozwana poinformowała, że w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, iż w dniu 31 października 2007 r. Bank (...) S.A. zgłosił wpis dotyczący należności w wysokości 4.498,17 zł do Bankowego Rejestru, która to należność dotyczyła zadłużenia na rachunku nr (...). Na dzień systemowego połączenia Banku (...) S.A. z Bankiem (...) S.A., czyli 22 stycznia 2008 r, całkowita kwota należności spisanej wyniosła 7.426,82 zł.

Natomiast w piśmie z dnia 17 sierpnia 2016 r., nr ZW (...) Bank (...) S.A. poinformował powódkę, że po analizie reklamacji z dnia 20 czerwca 2016 r. została podjęta decyzja o wykreśleniu danych powódki z Bankowego Rejestru. Powódce nie zostały udostępnione dokumenty, o które wносиła w wyżej wskazanych wystąpieniach.

W celu wyjaśnienia podstawy wpisu danych w Bankowym Rejestrze powódka podjęła również działania zmierzające do uzyskania informacji od Banku (...). Bank (...) S.A. w G. poinformował powódkę o przejściu części rachunków do Banku (...) S.A., który wstąpił w wszelkie prawa i obowiązki Banku (...) S.A. Co istotne poinformowano powódkę, że Bank (...) S.A. nie dokonał wpisu danych powódki do Bankowego Rejestru Niesolidnych Klientów prowadzonego przez (...) Banków (...).

Pomimo wielokrotnych wystąpień nie udało się powódce uzyskać od żadnego z banków dokumentów, które stanowiły podstawę ujawnienia jej danych w Bankowym Rejestrze. Banki, do których zwracała się powódka zaprzeczały, że dokonały ujawnienia danych powódki w Bankowym Rejestrze. Pomimo wielomiesięcznych starań zmierzających do wyjaśnienia zaistniałego problemu na dzień 07 września 2016r. dane powódki nadal funkcjonowały w rejestrze (...) Banków (...).

Powódka pismem z dnia 6 kwietnia 2017 r. skierowała do Banku (...) S.A. z siedzibą w W. wezwanie do zapłaty na jej rzecz kwoty 322.000,00 zł (pismo wpłynęło do pozwanej w dniu 7.04.2017 r.) w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma. W piśmie z dnia 21 kwietnia 2017 r., znak: BR/ZRW/IO/305432/718/2017, pozwana odmówiła uwzględnienia żądania.

Ponadto, w wyniku złożonej przez powódkę reklamacji pozwany udzielił wyjaśnień Rzecznikowi Finansowemu. W piśmie z dnia 16 maja 2017r. pozwany wskazał, że nie jest w posiadaniu papierowej dokumentacji dotyczącej rachunku i działań windykacyjnych prowadzonych przez Bank (...) S.A, który również nie jest w stanie odnaleźć przedmiotowej dokumentacji. Z uwagi na fakt, że pozwany przekazywał powódce informacje na temat wysokości zadłużenia na

rachunku w oparciu o zapisy systemowe i dane zmigrowane do systemu banku, w konsekwencji nie mógł odnieść się do sposobu spłaty zadłużenia, a co za tym idzie do pisma z dnia 5 lipca 2005r. skierowanego do powódki z kancelarii (...) Spółka Komandytowa.

Sąd Okręgowy w tak ustalonym stanie faktycznym dokonał następujących rozważań prawnych.

Na wstępie Sąd odniósł się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń, dostrzegając że w przypadku roszczeń majątkowych, dochodzonych w procesie o ochronę dóbr osobistych, roszczenia te ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W sprawie niniejszej za czynność naruszającą dobra osobiste powódki Sąd Okręgowy uznał działanie pozwanego w postaci braku skorygowania błędnych zapisów w Bankowym Rejestrze, a nie samo zgłoszenie dokonania wpisu. Sąd I instancji podkreślił, że sam pozwany określił datę, w jakiej nastąpiło systemowe połączenie banku (...) S.A z pozwanym Bankiem, wskazując na dzień 22 stycznia 2008 r. Dopiero w tym dniu powstał faktycznie stosunek prawny pomiędzy powódką a pozwanym. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że 10-letni termin należy liczyć od tego dnia, a jego bieg kończył się w dniu 22 stycznia 2018 r.

O osobie sprawcy powódka dowiedziała się zaś w dniu 12 listopada 2015 r., kiedy to weszła w posiadanie raportu Bankowego Rejestru (...) Banków (...), co oznacza, że 3-letni termin przedawnienia upływał w dniu 12 listopada 2018 r.

W konsekwencji powództwo wytoczone 4 grudnia 2017 r. zostało wytoczone zarówno przed upływem 3- letniego terminu, jak i 10-letniego.

W dalszych rozważaniach Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka w niniejszym postępowaniu wniosła o ochronę jej dóbr osobistych i w związku z tym domagała się zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania.

Kierując się treścią przepisu art. 23 k.c., który posługuje się sformułowaniem „w szczególności”, Sąd Okręgowy uznał, że kodeks cywilny nie zawiera wyczerpującego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia przykładowe dobra podlegające ochronie. Do takich wartości należy zaliczyć również ochronę danych osobowych, o którego ochronę wystąpiła powódka. Każda osoba ma prawo życia w przekonaniu, że skoro wywiązuje się ze swoich zobowiązań majątkowych, to jej sytuacja majątkowa jest stabilna i nie grozi jej ujawnienie jej danych osobowych w rejestrach wskazujących, że dany podmiot jest niesolidnym podmiotem nie regulującym swoich zobowiązań finansowych, co w konsekwencji grozi egzekucją komorniczą, utratą środków potrzebnych do codziennego funkcjonowania, czy innymi niedogodnościami wiążącymi się z posiadaniem wymagalnych i niespłacanych zobowiązań.

Powódka wskazała na działania i zaniechania pozwanego, które jej zdaniem naruszyły wymienione dobra osobiste. Chodzi w szczególności o brak wskazania powódce podstawy naliczenia jej rzekomego zobowiązania finansowego, brak przekazania jej stosownych dokumentów, potwierdzających istnienie wskazywanego zadłużenia. Nadto pozwany bank, będąc zobowiązanym do badania aktualności danych, stanowiących podstawę wpisu do Bankowego Rejestru (...) Banków (...), zaniechał złożenia wniosku o wykreślenie wpisów o zaleganiu przez powódkę ze spłatą rzekomo istniejącego zobowiązania, co mogło przyczynić się do potraktowaniem powódki, jako osoby niewiarygodnej kredytowo z uwagi na brak spłaty posiadanych zobowiązań. Wspomniane działania i zaniechania Banku trwały przez okres wielu lat. W ocenie Sądu meriti traktowanie przez bank osoby fizycznej, która zawarła z poprzednikiem prawnym banku umowę jako niesolidnego kredytobiorcy, który nie wywiązuje się z zobowiązań narusza dobra osobiste takiej osoby, w postaci godności i poczucia bezpieczeństwa. W zaistniałej sytuacji godność człowieka rozumiana jako przekonanie o byciu osobą solidną, wywiązującą się z zobowiązań została zagrożona. Chociaż powódka wiedziała, że jest osobą, która dokonała całkowitej spłaty swojego zobowiązania wobec banku, z którym zawarła umowę, to długotrwałe działania pozwanego mogły wywołać niepokój i destabilizację w jej życiu.

Ponadto A. W. (1) domagała się również ochrony dobra osobistego w postaci zdrowia. W tym miejscu Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., ten kto domaga się ochrony dobra osobistego powinien wykazać, że doszło do jego naruszenia. Wskazane działania pozwanego banku nie były tego rodzaju, że skutkowały uszczerbkiem w zdrowiu powódki. Z okoliczności sprawy – w ocenie Sądu Okręgowego – nie wynikało, że działania banku i świadomość wpisania do Bankowego Rejestru (...) Banków (...) spowodowały u powódki jakiegokolwiek schorzenia, czy rozstrój zdrowia. Ocena stanu zdrowia wymaga, w razie sporu między stronami, wypowiedzenia się przez lekarza, posiadającego wiadomości specjalne. O przeprowadzenie takiego dowodu powódka zaś nie wniosła. Złożenie przez powódkę jednego zaświadczenia lekarskiego z dnia 16 października 2017 r. dotyczącego jej stanu zdrowia – zdaniem Sądu I instancji – nie mogło być ocenione jako dowód doznania uszczerbku na zdrowiu, gdyż powódka nie wykazała, że jej stan zdrowia pozostawał w związku przyczynowym z działaniami i zaniechaniami pozwanego.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przytoczony przepis wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zgodnie zaś z ogólną regułą art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ten zatem, kto przedsięwziął działanie naruszające dobro osobiste musi wykazać, że był do tego uprawniony. Jak dostrzegł Sąd Okręgowy, ciężar udowodnienia braku bezprawności, czyli ciężar wykazania, że nie zachodziła żadna z okoliczności wyłączających bezprawność działań pozwanego skutkujących naruszeniem dóbr osobistych powódki, spoczywał zatem na pozwanym.

Okolicznościami wyłączającymi bezprawność naruszenia dóbr osobistych są: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; wykonywanie prawa podmiotowego; zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Jak zauważył Sąd I instancji, w toku niniejszego postępowania pozwany Bank podnosił, że w związku z istnieniem zadłużenia pozwany bądź jego poprzednik prawny był uprawniony do dokonania wpisu do rejestru. Zdaniem Banku wszelkie działania, które podjął wobec powódki były usprawiedliwione okolicznościami sprawy.

Z kolei powódka źródła naruszeń jej dóbr osobistych upatrywała w braku staranności pozwanego skutkującym utrzymywaniem wpisu z rejestrze.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z ujawnionych w sprawie okoliczności wynikało, że do podpisania umowy kredytowej doszło z poprzednikiem pozwanego banku – bankiem (...) S.A, jednakże w wyniku dokonanego podziału Banku (...) S.A umowa od dnia 30 listopada 2007 r. była wykonywana przez pozwany bank, który przejął wszelkie prawa i obowiązki Banku (...) S.A. W konsekwencji Sąd meriti uznał, że to pozwany bank faktycznie był odpowiedzialny za utrzymywanie stanu, w którym dane powódki przez wiele lat figurowały w Bankowym Rejestrze (...) Banków (...).

Nie kwestionując faktu, że pozwany Bank jest podmiotem o rozbudowanej strukturze i musiał dysponować od daty systemowego przejęcia w styczniu 2008 r. odpowiednim czasem na zweryfikowanie informacji o zadłużeniu powódki lub jego braku, tym samym do uaktualnienia informacji zawartej w Bankowym Rejestrze, to okres 8 lat – zdaniem Sądu I instancji – nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, że od chwili podziału Banku (...) S.A, pozwany Bank powinien był podjąć intensywne czynności, zmierzające do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Od profesjonalisty, jakim jest Bank, trzeba wymagać, aby był zdolny do weryfikacji danych, związanych z umowami kredytowymi, którymi zarządzał. Uwzględniając okoliczności sprawy nie sposób nie zauważyć, że pozwany bank pomimo twierdzeń, że w dacie podziału banku (...) S.A w roku 2007 na koncie powódki istniało zadłużenie w wysokości około 8 tysięcy złotych nie

wykazał, aby na przestrzeni kilku lat podejmował jakiegokolwiek działania, zmierzające do wyegzekwowania zadłużenia. Pomimo wskazania, jakoby bank dysponował bliżej nieokreślonym tytułem egzekucyjnym, nie przedstawił na tę okoliczności odpisu jakiegokolwiek orzeczenia, jak również nie wskazywał, aby na jego podstawie złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Kierując się doświadczeniem życiowym i wiedzą na temat egzekwowania przez banki choćby najmniejszych zadłużeń klientów, trudno dać wiarę, że pomimo istniejącego zadłużenia powódki bank nie podejmował żadnych działań w tej materii. Powyższe daje podstawę do przyjęcia, że faktycznie na koncie powódki nie istniało żadne zadłużenie, zaś od pozwanego Banku jako profesjonalnego uczestnika obrotu, obdarzonego szczególnym zaufaniem można było domagać się weryfikacji tejże informacji i dokonania stosownego wykreślenia jej danych z Bankowego Rejestru. Tymczasem Bank pozostawał przez wiele lat w niczym nieuzasadnionej bezczynności. Wobec powyższego Sąd I instancji ocenił, że jako bezprawnie naruszające dobra osobiste powódki, gdyż nie mieszczące się w granicach uprawnień Banku, można było ocenić te jego zaniechania, które miały miejsce po roku 2007, kiedy Bank powinien był już ustalić, że powódka nie posiada zobowiązania wobec pozwanego. W konsekwencji niezłożenie wniosku o wykreślenie z Bankowego Rejestru nie znajdowało usprawiedliwienia, nie służyło ochronie interesów banku, ani innych jego klientów, a było jedynie konsekwencją braku staranności w prowadzeniu działalności, zatem nie doszło w tym zakresie do wyłączenia bezprawności.

Powódka w toku niniejszego postępowania wniosła ostatecznie o zasądzenie kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Uznając, że dobra osobiste powódki w postaci godności i życia w poczuciu bezpieczeństwa zostały naruszone, Sąd Okręgowy rozważał, czy zasługiwało na uwzględnienie żądanie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c.

Jak zauważył Sąd I instancji, w orzecznictwie i doktrynie przy zaistnieniu bezprawnego naruszenia dobra osobistego decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia pieniężnego w odpowiedniej wysokości powinna uwzględniać określone kryteria w postaci rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy oraz stopnia negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, a także stopnia zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Co więcej, nie powinno ono mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale ma mieć odczuwalną wartość majątkową.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w odniesieniu do osoby powódki doszło do naruszenia dóbr osobistych o istotnym znaczeniu, zaś ich naruszenie wiązało się dla powódki ze stresem, koniecznością podejmowania szeregu działań, zmierzających do wyjaśnienia zaistniałego problemu, a w konsekwencji zakłóciło spokojne funkcjonowanie powódki w życiu codziennym. Powódka pomimo licznie podejmowanych działań była zmuszona znosić bezpodstawne działania pozwanego Banku, z których wynikało, że jest niesolidnym kredytobiorcą. W okresie w którym powódka podejmowała działania wyjaśniające była bezradna zarówno wobec stanowiska Banku (...) S.A jak i pozwanego Banku, które to instytucje wzajemnie obarczały się odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację. W ocenie Sądu I instancji, nie ulegało wątpliwości, że tego typu postępowanie pozwanego wywołało u powódki stan bezradności i niepewności.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji za przyznaniem zadośćuczynienia w orzeczonej wysokości przemawiał znaczący stopień winy pozwanego, który jako profesjonalista i podmiot cieszący się szczególnym zaufaniem, nie podjął na przestrzeni wielu lat działań, zmierzających do wyjaśnienia kwestii istniejącego w jego ocenie zadłużenia powódki. Pozwany bank nie dysponując żadnymi dokumentami w formie papierowej, pochodzącymi do Banku (...) S.A, jak również nie mając wiedzy co do podstawy podejmowanych działań windykacyjnych, nie podejmował żadnych działań zmierzających do ustalenia salda rachunku powódki na poziomie zerowym i wykreślenia wpisu danych powódki z Bankowego Rejestru. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że działanie takie nie znajduje żadnego racjonalnego usprawiedliwienia.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy nie dawały podstaw do przyjęcia, że działania i zaniechania pozwanego wywołały tak daleko idące skutki, które uzasadniałyby przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł. Przedstawiony przez powódkę materiał dowodowy nie był wystarczający do dokonania takich ustaleń. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy Sąd Okręgowy ocenił, że właściwą kwotą należną powódce z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych będzie 20 000 zł. Sąd I instancji ocenił, że przyznanie

kwoty przekraczającej wskazaną wyżej sumę byłoby nieadekwatne do okoliczności sprawy, prowadziłyby do nieusprawiedliwionego wzbogacenia powódki.

Oprócz zadośćuczynienia powódka dochodziła nadto zapłaty kwoty w łącznej wysokości 407 179,15 zł tytułem odszkodowania i w tym zakresie Sąd I instancji oddalił powództwo uznając je za całkowicie niezasadne. Z treści pozwu inicjującego postępowanie w niniejszej sprawie wynikało, że powódka swe roszczenie odszkodowawcze wywodzi z faktu odmowy przyznania przez banki kredytu na rozwój prowadzonej przez powódkę działalności w wyniku czego powódka poniosła szkodę w wysokości 361 250 zł. Ponadto, w toku postępowania powódka rozszerzyła powództwo w tym zakresie, wnosząc dodatkowo o zasądzenie na jej rzecz kwoty 45 929,15 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy faktycznym kosztem, jaki poniosła w związku z wyrokiem sądu o dział spadku – podział majątku a kosztem jaki mogłaby ponieść, gdyby jej nazwisko nie widniało do 30 września 2016 r. w systemie Bankowy Rejestr.

W odniesieniu do tego żądania pozwu Sąd Okręgowy podniósł, że powinien istnieć związek pomiędzy działaniem pozwanego a poniesioną szkodą. O ile jednak Sąd meriti uznał, że działanie pozwanego banku nosiło znamiona działania bezprawnego to argumentacja powódki odnośnie wywołania tymże działaniem pozwanego szkody, nie znalazło uznania tegoż Sądu.

Jak zauważył Sąd I instancji, w myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach sprawy niniejszej powódka nie wykazała, że działanie pozwanego doprowadziło do powstania tak znaczącej szkody w ramach prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej, jak również w zakresie rozstrzygnięcia, dokonanego w sprawie podziału majątku, którego uczestnikiem była powódka.

Sąd I instancji nie dostrzegł związku przyczynowego pomiędzy działaniem banku a rzekomą szkodą, poniesioną przez powódkę w postaci odmowy otrzymania kredytu na rozwój działalności gospodarczej, zatrudnienie pracownika oraz odmową udzielenia kredytu hipotecznego.

Twierdzenia powódki co do odciążenia pozwanego odpowiedzialnością za losy prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej były – w ocenie Sądu Okręgowego – zbyt daleko idące. To swoimi decyzjami powódka wpływała na swoją sytuację zawodową i materialną. To w jej gestii leżała decyzja rezygnacji z pracy etatowej w celu realizowania własnych projektów wydawniczych. Co więcej, rozpoczynając prowadzenie działalności gospodarczej powódka powinna była liczyć się z tym, iż jako nowopowstały podmiot gospodarczy może nie mieć wystarczającej długiej i pozytywnej historii, która uzasadniałaby udzielenie jej kredytu. Co więcej, poczynione w sprawie ustalenia stanu faktycznego wykazują, że powódka posiadając zobowiązania wobec innych banków również dopuszczała się nieterminowych spłat swojego zobowiązania. Sąd I instancji nie znalazł także żadnych podstaw do uwzględnienia twierdzeń powódki, odnośnie jej rozmów, zmierzających do ustalenia zasad współpracy z tygodnikiem Polityka i twierdzeń o możliwości pozyskania z tego źródła potencjalnego zysku w wysokość 361 250,00 zł za podstawę zasądzenia na rzecz powódki jakiegokolwiek odszkodowania. Sąd nie dostrzegł istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym brakiem rozpoczęcia współpracy z wydawcą, a rzekomą szkodą w postaci utraconych korzyści. Przedstawiony na powyższą okoliczność materiał dowodowy nie stanowi pewnej informacji o podjęciu współpracy, a potwierdza wyłącznie fakt prowadzenia rozmów w zakresie zasad i warunków ewentualnej współpracy. Co więcej, z materiału tego w postaci korespondencji mailowej nie wynika również zawarcie jakiegokolwiek umowy przedwstępnej czy też warunkowej, która nie doszła do skutku z winy leżącej po stronie pozwanego.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważył, że korespondencja mailowa, na którą powoływała się powódka, pochodzi z marca 2015 r., zaś przedstawiona korespondencja z mBankiem, w którym powódka ubiegała się o kredyt pochodzi z października 2015 r., kwietnia 2016 r., maja 2016 r. oraz września 2016 r. Korespondencja z Idea Bank pochodzi zaś z września 2016 r. Słusznie zatem – w ocenie Sądu I instancji – podniosła strona pozwana, że powyższa rozpiętość czasowa dowodzi, iż pomiędzy korespondencją mailową z marca 2015 r. tworzącą rzekome ramy współpracy, a

ubieganiem się przez powódkę o jej finansowanie nie ma żadnej korelacji. Tym bardziej, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zatem trudno dopatrzeć się jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a rzekomą szkodą po stronie powódki.

Ponadto powódka w ocenie Sądu Okręgowego nie udowodniła kwoty zysku, który to miałyby potencjalnie osiągnąć. Wyliczenie przedstawione przez nią jest tak dalece hipotetyczne i nie poparte żadnym dokumentem, że nie sposób uznać za zasadną kwotę dochodzoną w niniejszym postępowaniu.

Również za całkowicie nieudowodnione Sąd I instancji uznał twierdzenia w zakresie, w jakim powódka dochodziła kwoty 45 929,15 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy faktycznym kosztem, jaki poniosła w związku z wyrokiem sądu o dział spadku – podział majątku a kosztem jaki mogłaby ponieść, gdyby jej nazwisko nie widniało do 30 września 2016 r. w systemie Bankowy Rejestr i miałyby możliwość uzyskania kredytu hipotecznego.

Analogicznie powódka nie wykazała – w ocenie Sądu meriti – związku pomiędzy działaniem pozwanego o osiągniętą hipotetycznie szkodą, pozostającą w związku z toczącym się postępowaniem.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. Łącznie przy wzięciu pod uwagę wartości przedmiotu sporu, odnośnie wymienionych roszczeń, wynoszącej 507 179,15 zł, powódka wygrała proces w 4%. W szczególnie uzasadnionych przypadkach wskazany przepis pozwala sądowi odstąpić od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Uwzględniając całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym trudną sytuację materialną powódki oraz to, że jej żądanie zostało uznane co do zasady, zaś nie co do wysokości, Sąd I instancji zasądził od niej na rzecz pozwanego kwotę 2 000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Z tych samych względów Sąd meriti odstąpił od obciążania powódki kosztami z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu przejmując ją na rachunek Skarbu Państwa.

### ***Z powyższym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodziły się obie strony postępowania.***

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo ponad kwotę 20 000 zł/ przy wartości przedmiotu zaskarżenia w wysokości 125 929zł/, zarzucając orzeczeniu następujące naruszenia:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezpodstawnym przyjęciu a priori, że zgłoszone przez powódkę wnioski dowodowe, które Sąd oddalił, były zbędne dla postępowania, oraz że nie mogły stanowić miarodajnej i rzeczywistej podstawy dla ustaleń związanych ze szkodą:

II. obrazę przepisów prawa materialnego:

1) art. 448 k.c. poprzez nieuzasadnione stwierdzenie, że:

a) przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości żądanej, tj. 100 000 zł, czyli 1 000 zł za każdy miesiąc naruszania jej dóbr osobistych, doprowadziłoby do nieusprawiedliwionego wzbogacenia się powódki.

b) działania i zaniechania pozwanego nie uzasadniały przyznania żądanej kwoty zadośćuczynienia;

2) art. 481 § 1 k.c. poprzez niezasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dochodzonych pozwem odsetek za opóźnienie;

III. obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na wynik sprawy:

1) art. 227 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań adw. M. O. dotyczących faktów, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

2) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez bezpodstawne stwierdzenie, że:

a) powódka nie udowodniła zależności pomiędzy stratą kwoty 45 929,15 zł a działaniem pozwanego.



b) odmowy udzielenia powódce kredytu mogły mieć związek z historią kredytową powódki, nie zaś z wpisem jej danych do Bankowego Rejestru.

Na podstawie tak podniesionych zarzutów, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego łącznej kwoty 145 929,15 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, oraz kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; a także zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany, nie zgadzając się z wyrokiem Sądu Okręgowego, zaskarżył to orzeczenie w części, tj. w pkt I oraz IV, zarzucając rozstrzygnięciu;

I. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

1) art. 24 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie oraz błędne uznanie, iż działania pozwanego polegające na braku wskazania powódce podstawy naliczania zobowiązania finansowego i braku przekazania jej stosownych dokumentów potwierdzających istnienie wskazywanego zadłużenia oraz zaniechanie do dnia 30 września 2016 r. złożenia wniosku o wykreślenie wpisu o zaleganiu przez powódkę ze spłatą zobowiązania, doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci godności i poczucia bezpieczeństwa oraz tym samym wywołało niepokój i destabilizację z życia powódki, podczas gdy pozwany wykazał na podstawie wyciągu z rachunku bankowego nr (...) potwierdzonego przez tytuł egzekucyjny o sygn. akt: I Nc 4012/06, iż powódka była jego dłużnikiem oraz że jego działanie nie nosiło znamion bezprawności;

2) art. 105 ust. 4 Prawa bankowego poprzez brak jego zastosowania i w rezultacie błędne uznanie, iż umieszczenie danych osobowych powódki w Bankowym Systemie Rejestr naruszało jej dobra osobiste, a który to przepis dopuszcza gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie danych osobowych dłużnika - powódki w sytuacji braku spłacenia przez dłużnika wymagalnej wobec pozwanego lub jego poprzednika prawnego wierzytelności;

3) art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i bezpodstawne zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia pieniężnego za rzekomo doznaną krzywdę oraz uznanie iż powódka poniosła krzywdę, podczas gdy pozwany wykazał na podstawie wyciągu z rachunku bankowego nr (...) potwierdzonego przez tytuł egzekucyjny o sygn. akt I Nc 4012/06, iż jego działanie nie nosiło znamion bezprawności, natomiast powódka nie wykazała, iż poniosła krzywdę;

4) art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że roszczenia podnoszone przez powódkę nie uległy przedawnieniu, podczas gdy pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 4 grudnia 2017 r. w więc po upływie 10 letniego okresu przedawnienia liczonego od: (i) dnia 29.11.2007 r. tj. wejścia pozwanego w prawa wierzyciela wobec powódki oraz (ii) 31.10.2007 r. tj. umieszczenia przez Bank (...) (poprzednika prawnego pozwanego) danych osobowych powódki w Bankowy Systemie Rejestr;

5) art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że roszczenia podnoszone przez powódkę nie uległy przedawnieniu, podczas gdy pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 4 grudnia 2017 r. w więc po upływie 3 letniego okresu liczonego od dnia kiedy powódka dowiedziała się albo przy zachowaniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, co też zostało potwierdzone w zeznaniach powódki złożonych w trybie art. 212 k.p.c. na rozprawie w dniu 04 stycznia 2019 r. w których powódka potwierdziła, iż „od 2005 r. starała się o podjęcie kredytu. Składała wnioski do wielu banków i skutek był taki sam czyli odmowa”.

II. naruszenie przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez przyjęcie:

a) że zobowiązanie finansowe powódki wobec pozwanego w wysokości 4.000,00 zł powstałe w wyniku przekroczenia i braku spłaty limitu na karcie debetowej wydanej do konta bankowego o nr (...) uległo „zamknięciu” w dniu 31 sierpnia 2005 r. oraz, iż na dzień „zamknięcia” zobowiązania saldo zostało określone na kwotę 0.00 PLN podczas gdy z załączonego do odpowiedzi pozwanego na pozew z dnia 5 kwietnia 2018 r. wyciągu z rachunku bankowego nr (...) potwierdzonego przez tytuł egzekucyjny o sygn. akt: I Nc 4012/06 wynika, iż zadłużenie na dzień 16 września 2005 r. po stronie pozwanej wynosiło 4.498,17 zł;

b) że wstąpienie w prawa i obowiązki Banku (...) S.A. (poprzednika prawnego pozwanego) przez pozwanego miało miejsce w dniu 22 stycznia 2008 r., podczas gdy miało ono miejsce w dniu 29.11.2007 r., co też potwierdzają znajdujące się w aktach sprawy dowody - pisma pozwanego z dnia: 16.05.2017 r., 17.08.2016 r., 21.09.2016 r. oraz 21.04.2017 r. i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż 10 letni termin przedawnienia należy liczyć od 22 stycznia 2008 r. oraz że jego bieg skończył się w dniu 22 stycznia 2018 r.;

c) że o osobie sprawcy naruszenia dóbr osobistych powódka dowiedziała się w dniu 12.11.2015 r., kiedy to weszła w posiadanie raportu Bankowego Rejestru (...) Banków (...) i co też oznacza, iż 3 - letni termin przedawnienia upływa w dniu 12.11.2018 r., podczas gdy ww. wniosek nie wynika z żadnych znajdujących się w aktach sprawy dowodów oraz pozostaje w sprzeczności z zeznaniami powódki złożonymi na rozprawie w dniu 04 stycznia 2019 r. w których powódka potwierdziła, iż „od 2005 r. starała się o podjęcie kredytu. Składała wnioski do wielu banków i skutek był taki sam czyli odmowa”.

d) iż pozwany zgłosił w dniu 31.10.2007 r. dane osobowe powódki do Bankowego Systemu Rejestr, podczas gdy na dzień 31.10.2007 r. wierzycielem powódki z tytułu przekroczenia i braku spłaty limitu na karcie debetowej wydanej do konta o bankowego o nr (...) był Bank (...) S.A. (następca prawny pozwanego), a nie pozwany, co wynika z faktu iż dopiero w dniu 29.11.2007 r. tj. wejścia pozwanego w prawa wierzyciela wobec powódki, ww. zobowiązanie zostało przeniesione na pozwanego i w konsekwencji błędne uznanie, iż pozwany odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powódki;

e) że pozwany zaniechał złożenia wniosku o wykreślenie wpisów o zaleganiu przez powódkę ze spłatą istniejącego zobowiązania, co mogło przyczynić się do potraktowania powódki jako osoby nie wiarygodnej kredytowo z uwagi na brak spłaty posiadanych zobowiązań i tym samym naruszyć jej dobra osobiste w postaci godności i poczucia bezpieczeństwa oraz wywoływać niepokój i destabilizację w życiu powódki, podczas gdy powódka nie przedstawiła żadnego dowodu z którego wynikałoby, że spłaciła ona zobowiązanie wobec pozwanego z tytułu przekroczenia i braku spłaty limitu na karcie debetowej wydanej do konta bankowego o nr (...). potwierdzonego przez dowód w postaci wyciągu z rachunku bankowego nr (...) oraz tytuł wykonawczy o sygn. akt: I Nc 4012/06, co też potwierdza, iż działanie pozwanego mieściło się w normach wynikających z art. 105 ust. 4 prawa bankowego i nie było bezprawne;

f) że w odniesieniu do powódki doszło do naruszenia dóbr osobistych o istotnym znaczeniu, zaś ich naruszenie wiązało się dla powódki ze stresem, koniecznością podejmowania szeregu działań zmierzających do wyjaśnienia zaistniałego problemu, a w konsekwencji zakłóciło spokojne funkcjonowanie powódki w życiu codziennym, podczas gdy ww. wniosek nie wynika ze znajdujących się w aktach sprawy dowodów;

g) że powódka pomimo licznie podejmowanych działań była zmuszona znosić bezpodstawne działania pozwanego z których wynikało że jest niesolidnym kredytobiorcą, pomimo tego, iż ww. wniosek nie wynika z żadnych znajdujących się w aktach sprawy dowodów;

h) że w okresie w którym powódka podejmowała działania wyjaśniające była bezradna zarówno wobec stanowiska Banku (...) S.A. jak i pozwanego, które to instytucje wzajemnie obarczały się odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację

i że tego typu postępowanie pozwanego wywołało u powódki stan bezradności i niepewności, pomimo tego, iż ww. wniosek nie wynika z żadnych znajdujących się w aktach sprawy dowodów;

i) że na pozwanym ciąży wina polegająca na tym, iż jako profesjonalista i podmiot cieszący się szczególnym zaufaniem nie podjął na przestrzeni wielu lat działań zmierzających do wyjaśnienia kwestii istniejącego w jego ocenie zadłużenia powódki, pomimo tego, iż działanie pozwanego mieściło się w normach wynikających z art. 105 ust. 4 prawa bankowego i nie było bezprawne i co też przesądza o braku zasadności ww. działań;

j) że właściwą kwotą należną powódce z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych będzie 20.000,00 zł, w sytuacji braku podstaw do uznania za bezprawne działania pozwanego oraz braku wykazania winy po stronie pozwanego.

2) art. 231 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c.:

a) poprzez błędne wyprowadzenie przez Sąd z faktu braku podejmowania przez pozwanego jakichkolwiek działań zmierzających do wyegzekwowania zadłużenia wynikającego z przekroczenia i braku spłaty limitu na karcie debetowej wydanej do konta o bankowego o nr (...), że na koncie powódki nie istniało żadne zadłużenie, zaś od pozwanego jako profesjonalnego uczestnika obrotu, obdarzonego szczególnym zaufaniem można było domagać się weryfikacji tejże informacji i dokonania stosownego wykreślenia jej danych z Bankowego Systemu Rejestr, które to wnioski nie wynikają z ww. faktu;

b) poprzez błędne wyprowadzenie przez Sąd z faktu iż niezłożenie do dnia 30 września 2016 r. wniosku przez pozwanego o wykreślenie danych osobowych powódki z Bankowego Systemu Rejestr, prowadzi do braku usprawiedliwienia wobec działania pozwanego, nie służy ochronie jego interesów ani jego klientów, a jest jedynie konsekwencją braku staranności w prowadzeniu działalności przez pozwanego oraz że nie doszło w tym zakresie do wyłączenia bezprawności, który do wniosek nie wynika w ww. faktu.

3) art. 231 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wyprowadzenia przez Sąd z faktu potwierdzonego znajdującym się w aktach sprawy dowodem w postaci wyciągu rachunku bankowego nr (...) na dzień 16.09.2005 r. wniosku, iż pozwany był na dzień 16.09.2005 r. wierzycielem wobec powódki na kwotę 4.498,17 zł oraz że były podstawy do tego aby dane osobowe powódki wpisać do Bankowego Systemu Rejestr, zważywszy, iż pozwana nie przedłożyła w niniejszym postępowaniu żadnych dowodów z których wynikałaby spłata ww. wierzytelności:

4) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 162 k.p.c. oraz 224 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego w przedmiocie dopuszczenia dowodu w postaci zobowiązania Banku (...) SA w trybie art. 248 k.p.c. do przedłożenia do akt niniejszej sprawy tytułu egzekucyjnego o sygn. akt I Nc 4012/06 potwierdzającego zadłużenie powódki wobec pozwanego, a w dalszej konsekwencji błędne uznanie, iż powódka nie była dłużnikiem pozwanego i nie było podstaw do tego aby jej dane osobowe były wpisane do Bankowego Systemu Rejestr oraz zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia ww. dowodu;

5) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez: wewnętrzną sprzeczność i brak logiki w treści uzasadnienia polegającą na wskazaniu przez Sąd z jednej strony, iż pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność wydania wobec pozwanej tytułu egzekucyjnego, a z drugiej zaś strony na oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego o zobowiązanie Banku (...) SA w trybie art. 248 K.p.c. do przedłożenia do akt niniejszej sprawy ww. dowodu;

6) art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i 99 k.p.c. i § 8 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, poprzez brak zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego wg norm przepisanych tj. w wielkości 6.912,00 zł odpowiadającej stosunkowemu rozdzieleniu kosztów procesu zgodnie z sentencją wyroku, wg którego powódka wygrała proces w proporcji 4%, a pozwany w 96%;

7) art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego tylko części kosztów zastępstwa procesowego wielkości 2.000.00 zł, zamiast 6.912.00 zł tj. wg. stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu zgodnie z sentencją wyroku, w wyniku błędnego uznania przez Sąd, iż powódka znajduje się w trudnej sytuacji materialnej uniemożliwiającej jej zapłatę ww. kosztów zastępstwa procesowego i odstąpienia w zakresie ponad 2.000,00 zł od obciążenia powódki kosztami procesu, podczas gdy ww. wniosek nie wynika z akt niniejszego postępowania.

Na podstawie tak ukształtowanych zarzutów, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt. I oraz IV poprzez oddalenie w części tj. w pkt. I powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt. I oraz IV i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja powódki okazała się częściowo zasadna, natomiast apelacja pozwanego była trafna jedynie co do kosztów procesu, co do roszczenia merytorycznego okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela generalnie ustalenia faktyczne Sądu I instancji, uznając je za własne, z poniższą korektą i uzupełnieniem, i co do zasady dokonana ocenę prawną/ z modyfikacją co do subsumpcji w płaszczyźnie art. 448k.c./. W szczególności zasadna była konstatacja, iż delikt pozwanego nie polegał na wpisaniu powódki do Systemu Bankowy Rejestr, a zatem rejestru „nieuczciwych dłużników”, lecz na utrzymywaniu tego stanu przez blisko dziewięć lat, mimo niepotwierdzenia istnienia jakiegokolwiek długu powódki względem pozwanego.

Wbrew supozycjom apelacji Sąd I instancji wcale nie przyjął, że to pozwany zgłosił dane osobowe powódki do rejestru, lecz że mimo braku dowodów, nie podjął przez wyżej wskazany, długi okres czynności zmierzających do weryfikacji, uporządkowania sytuacji i wykreślenia tych danych z systemu, wobec braku podstaw. Jest bowiem oczywiste, iż pozwany nie mógł wpisać powódki w dniu 31 października 2007r. do rejestru, skoro wówczas mogła mieć ona jedynie status klienta/ byłego/ banku (...) S.A., zaś dopiero w wyniku podziału Banku (...) S.A., dokonanego w dniu 29 listopada 2007r., w trybie art.529 par.1 k.s.h. poprzez przeniesienie części majątku (...) S.A. / jako spółki dzielonej/ na pozwanego / jako spółkę przejmującą/ nastąpiło przeniesienie części umów klientów z banku (...) S.A. do pozwanego. Z dniem wydzielenia na podstawie art.531par1 k.s.h. pozwany wstąpił w prawa i obowiązki banku (...) S.A., wynikające z umów określonych w Planie Podziału. Jednocześnie, jako następca prawny w stosunku do części majątku, pozwany stał się administratorem danych osobowych części klientów Banku (...) S.A. Jednakże, mimo iż pozwany stał się właścicielem wierzytelności, uprzednio przysługujących poprzednikowi prawnemu od dnia 29 listopada 2007r., to dopiero na dzień systemowego połączenia Banku (...) S.A. z Bankiem (...) S.A. część praw i obowiązków została przeniesiona, w tym także uprawnienie do dochodzenia zadłużenia, co *expressis verbis* wynikało z jego pisma z dnia 21 .09. 2016r./k-30/, skierowanego do powódki. Systemowe połączenie miało miejsce, jak zasadnie ustalił Sąd I instancji dopiero w dniu 22 stycznia 2008r. / pismo pozwanego do powódki z dnia 06.06.2016r.-k 21/, choć migracja danych klientów trwała do maja 2008r., a zatem dostęp do danych osobowych klientów pozwany uzyskał dopiero i to najwcześniej w dniu 22 stycznia 2008r. Z punktu widzenia zatem początku jego odpowiedzialności za administrowanie tymi danymi ta ostatnia data jest relewantna, jak to trafnie przyjął Sąd I instancji. Innymi słowy dopiero w tym dniu mógł się zapoznać z danymi klientów, wysokością wierzytelności, podjąć weryfikację, czynności korespondencyjne, windykacyjne etc. W związku z tym zarzucany delikt mógł się rozpocząć dopiero, kiedy pozwanemu można postawić zarzut niewłaściwego administrowania, co z istoty rzeczy nie mogło mieć miejsca przed fizycznym rozpoczęciem tegoż administrowania. Natomiast możliwość zarządzania istniała dopiero po uzyskaniu dostępu do danych klientów, a zatem nie wcześniej niż po połączeniu systemów banków i nie później niż po przeprowadzeniu całkowitej migracji danych. W związku z tym prawidłowo Sąd I instancji przyjął, iż 10 letni termin , o którym mówi art. 442<sup>1</sup>§1 k.c., należy liczyć dopiero od 22 stycznia 2008r., przy czym jest to data liczona w sposób najkorzystniejszy dla pozwanego. W związku z czym zarzuty niewłaściwej oceny dowodów, niewłaściwych ustaleń faktycznych w powyższym

zakresie/pkt. II1b)/ oraz naruszenia prawa materialnego odnośnie powyższego przepisu w tym aspekcie/ pkt. I 4/ są chyby.

Również prawidłowo Sąd I instancji przyjął termin, od którego należy liczyć trzy letni termin przedawnienia. Powódka złożyła do akt wydruki informacyjne z Systemu Bankowy Rejestr, z których pierwszy nosił datę 12 listopada 2015r./ k-24/, którą Sąd I instancji przyjął jako datę wejścia w posiadanie informacji o przedmiotowym wpisie do rejestru nieuczciwych dłużników. W prawdzie istotnie w protokole informacyjnego przesłuchania powódki widnieje wypowiedź, iż od 2005r. starała się o podjęcie kredytu /przesłuchanie 00'7'52 protokół elektroniczny, protokół pisemny/ k-238/, jednakże jest to przejęzyczenie, skoro z kontekstu dalszej wypowiedzi wynika, iż powódka wtedy przebywała za granicą, od 2004r./ protokół elektr 00'12'24/, zaś wróciła dopiero w 2008r./ 00'14'23 i nast./.Pozwany w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie kwestionował tych okoliczności, zakwestionował je dopiero w apelacji. Dlatego też Sąd Apelacyjny dopuścił jako niespóźnione dowody złożone przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym, dołączone do odpowiedzi na apelację na okoliczność przebywania w rozważanym okresie za granicą/ protokół rozprawy apel. k- 444-446/. Jest oczywiste, iż będąc za granicą z zamiarem kilkuletniego pobytu powódka nie mogła w ówczesnych czasach starać się o kredyt w Polsce, bo musiałaby wrócić do kraju celem załatwienia wszystkich formalności. Natomiast z dalszych zeznań informacyjnych /potwierdzonych w toku przesłuchania w charakterze strony k -263 i nast./ powódka mówi , iż starała się o kredyt po powrocie, przy czym zweryfikowała swoją historię kredytową w BIK-u , która okazała się pozytywna. BIK natomiast, jak wiadomo ma szerszy zakres przedmiotowy, albowiem figurują tam wszelkie zobowiązania, a nie tylko nieprzeteterminowane. W tej sytuacji w ówczesnym czasie brak było podstaw do podejrzeń , iż figuruje ona w rejestrze nieuczciwych dłużników tj. Systemie Bankowy Rejestr.

Sytuacja skomplikowała się na wiosnę w 2015r., kiedy to powódka chciała otrzymać kredyt w związku z planowaną działalnością gospodarczą i spotkała się z odmowami/ maile z października 2015r. i 2016r.k - 40 i nast./.Wówczas na skutek wyjaśnień banków dotarła ostatecznie do Systemu Bankowy Rejestr. W związku z tym gdyby nawet liczyć termin trzyletniego przedawnienia , o którym mowa w . 442<sup>(1)</sup>§1 k.c., od marca 2015r./ korespondencja k -45 i nast./, choć Sąd Apelacyjny takiego stanowiska nie podziela, to roszczenie dochodzone pozwem nie jest przedawnione. W kontekście ciągu powyższych okoliczności brak było zatem podstaw, aby początek biegu terminu przyjąć wcześniej, niż to uczynił Sąd I instancji. Dlatego też zarzuty niewłaściwej oceny dowodów, niewłaściwych ustaleń faktycznych w rozważonym zakresie/pkt. II1c)/ oraz naruszenia prawa materialnego odnośnie powyższego przepisu w tym aspekcie/ pkt. I 5/ są chyby.

Prawidłowo również Sąd I instancji ocenił , iż strona pozwana nie złożyła dowodów, potwierdzających istnienie względem niej zobowiązania powódki w konkretnej wysokości. Wydruk z systemu z nieistniejącego/wobec przejęcia/ rachunku powódki w (...), na datę 30.09.2005r./ kopia złożona przez powódkę k-20, kopia złożona przez pozwanego k-128 /, firmowany przez pozwanego/ bez wskazania numeru rachunku w pozwanym banku/ jest dokumentem prywatnym, który powódka w zakresie rzetelności zakwestionowała już w pozwie. Powoływała się ona na spłacenie ostatniego zadłużenia z powyższego rachunku w wysokości 320 złotych, w jej imieniu przez poprzedniego męża w 2005r., który to później zmarł oraz nie podejmowanie już po jej powrocie w 2008r. żadnych kroków prawnych przeciwko niej, przez kancelarię prawną, której przekazano sprawę windykacji roszczeń, co miało oznaczać spłatę wszelkich zobowiązań /zeznania powódki k-239, 263 i nast., dokumenty k-22-23/. Apelujący nie wykazał, kto i na podstawie jakich dokumentów oraz wycień dane te do systemu wpisał. Przede wszystkim w piśmie do Rzecznika (...) w formalnej korespondencji z dnia 16 listopada 2018r. pozwany Bank (...) S.A. poinformował, iż Bank (...), do którego się zwracał, nie był w stanie odnaleźć dokumentacji rachunku klientki/ k-194 odwrot/, sam zatem nie posiadał i nie posiada żadnej dokumentacji. W niniejszym postępowaniu pozwany został zobowiązany do złożenia wszelkich dowodowych przy doręczeniu pozwu w terminie 30 dni pod rygorem ich pominięcia. Jednakże dopiero po blisko roku od złożenia odpowiedzi na pozew i po wymianie kolejnych pism, na przedostatniej rozprawie wyznaczonej w sprawie, pozwany złożył wniosek dowodowy o zwrócenie się do Banku (...) o nadesłanie tytułu wykonawczego o sygn. I Nc 4012/06/ k-239 odwrot/, który miał dotyczyć zobowiązania powódki względem tego banku. Na powyższy tytuł pozwany powoływał się w toku postępowania oraz powołuje w apelacji, wiążąc z nim szereg zarzutów. Sąd I instancji zwrócił się początkowo o nadesłanie tego dokumentu, jednakże go nie otrzymał , natomiast pytany bank zwrócił się o

podanie dalszych danych, w tym daty orzeczenia /wyroku/, którą to Sąd nie dysponował, gdyż pozwany Bank (...) S.A. jej nie wskazał. Ostatecznie Sąd wniosek dowodowy pozwanego oddalił, co skarżący kwestionuje w kilku punktach petitum apelacji.

Należy zauważyć jednak w pierwszej kolejności, iż powyższy wniosek dowodowy był spóźniony. Spóźnienie powyższe było niczym nie usprawiedliwione, skoro pozwany miał od stycznia 2008r. do stycznia 2019r. /kiedy wniosek został złożony/ 11 lat na odszukanie tegoż dokumentu. Należy podkreślić przy tym, iż pozwany nie dysponował nazwą Sądu, który miał powyższy nakaz wydać/ co potwierdził na rozprawie apelacyjnej/, ani datą domniemanego orzeczenia, której też nie wskazał. W tej sytuacji gdyby zadłużenie rzeczywiście istniało, pozwany dysponowałby dokumentami, a przynajmniej podjąłby realne czynności w celu ich poszukiwania. Z treści cytowanego pisma, kierowanego do Rzecznika (...) wynika, iż pozwany zaczął poszukiwać dokumentów dopiero po kolejnej interwencji reklamacyjnej powódki, która miała miejsce w 2016r/ i od swojego poprzednika- banku (...) ich nie otrzymał/. Jednakże jeżeli pozwany uważał, że zobowiązanie realnie istnieje i winno być uwidocznione w Systemie Bankowy Rejestr/ implikując określone negatywne wnioski co do wiarygodności kredytowej powódki/ to winien niezależnie od banku (...)/ i panującego tam przed przejściem nieporządku/, podjąć proste czynności w celu ustalenia danych tytułu wykonawczego i złożenia go do swoich archiwów, a już było to niezbędne kiedy powódka rozpoczęła postępowanie reklamacyjne po otrzymaniu informacji o figurowaniu jej nazwiska w systemie Bankowy Rejestr. Dysponując sygnaturą i poprzednim nazwiskiem powódki, nawet przy uwzględnieniu iż wszystkich sądów rejonowych jest w Polsce około 300, można było w ciągu kilku/ do kilkunastu/ dni ustalić przy pomocy skorowidzów i repertoriów sądowych dane takowego tytułu, o ile istniał. Wyszukiwanie w obecnej dobie informatyzacji sądów jest o wiele łatwiejsze niż w czasach ksiąg pisemnych/choć wówczas też było to możliwe/ oraz jeżeli się uwzględni przepisy o właściwości miejscowej, które zawężyły bardzo znacznie krąg sądów, w których sprawa mogła się odbyć, można przeprowadzić poszukiwania nawet w krótszym niż to wyżej wskazano. Nie jest natomiast rolą Sądu poszukiwanie dowodów w zastępstwie zobowiązanej do tego strony, tym bardziej, iż winna je ich ona sama poszukiwać celem zapewnienia porządku w swoich archiwach i systemie ponad 10 lat wcześniej. Natomiast składanie rozważanego wniosku dowodowego w tej sytuacji było mocno spóźnione, jak oceniono wyżej, ponadto trudno zrozumieć jego racjonalny cel, skoro sam pozwany w piśmie do formalnego organu powoływał się na okoliczność, iż Bank (...) S.A. nie dysponuje żadnymi dokumentami. Wniosek ten więc był niecelowy i zmierzał zatem jedynie do przewleczenia postępowania, a nie wyjaśnienia sprawy. Zasadnie zatem w tych okolicznościach został oddalony, co czyni nietrafnymi zarzuty zawarte w pkt.II4,5 petitum apelacji. Natomiast pozwany nie przedstawił innych wiarygodnych dowodów na istnienie zobowiązania, podczas gdy w rekordach, zawartych w rejestrze Biura (...), uwidoczniono wygaśnięcie/ zamknięcie/ zobowiązania na datę 31 sierpnia 2005r. /k-64/, co trafnie podkreślał Sąd Okręgowy. Jest oczywiste, iż musiało to nastąpić na wniosek Banku (...), jako wierzyciela/ sam BIK z urzędu nie mógł tego zrobić/, zaś nie uwidoczniono żadnej dalszej historii tego, wyzerowanego zobowiązania/ k-64-65/. Powyższe czyni niezasadnym zarzut zawarty w pkt.II pkt.1 petitum apelacji.

W sytuacji zaś braku dowodów na istnienie zobowiązania, czy też braku chęci lub poczucia celowości, ich poszukiwania należało wykreślić dane powódki z rejestru nieuczciwych dłużników, tj. Systemu Bankowy Rejestr, jako nie mające odbicia formalnego w dokumentach. Należy zauważyć przy tym, iż ciężar wykazania istnienia i wysokości zobowiązania spoczywał na stronie pozwanej, natomiast powódka nie miał obowiązku w tej sytuacji wykazywać, iż spłaciła nieistniejące/ a w każdym razie niewykazane co do zasady, jak i wysokości/ roszczenie. Nietrafne są zatem zarzuty zawarte w pkt.II3 petitum apelacji. Należy zauważyć przy tym, iż utrzymywanie takiego stanu, opartego na dezinformacji i mówiąc kolokwialnie „bałaganie prawno-księgowym”, a zarazem nieumiejętności wykazania prawdziwości publikowanych przez lata informacji, nie służyło ani powódce, ani innym klientom banku, jak również nie przysparzało wiarygodności bankowi jako instytucji zaufania publicznego. Wskazuje to na nietrafność zarzutu z pkt. II2b apelacji. Od pozwanego jako profesjonalisty należy wymagać nie tylko zwykłej staranności, której nie zachował, ale szczególnej staranności, właściwej profesjonalnym uczestnikom obrotu finansowego. Bank, administrując powierzonym mu mieniem, jest obowiązany dbać o zarządzane pieniądze, co oznacza też egzekwowanie zobowiązań, które się uważa za istniejące i publicznie ogłasza ich nieuregulowanie. Prawidłowa jest zatem konstatacja, iż brak jakichkolwiek działań, zmierzających do wyjaśnienia sytuacji, wezwania do zapłaty, udokumentowania

roszczenia, wreszcie jego egzekucji, świadczy o tym i stwarza domniemanie, iż zobowiązanie w rzeczywistości nie istnieje. Dlatego też zarzut zawarte w pkt. II2a był niesłuszny. Już ubocznie należy zauważyć, iż prasa szeroko opisywała szereg błędów, jakie powstały w wyniku przejęcia części banku (...) przez (...) S.A., co miało wynikać z nieaktualizowania danych przez sam Bank (...) przed przejęciem, jak i liczne błędy w systemie, leżące po stronie pozwanego/ wydruki prasowe k-252-262/. Dziennikarze konstatowali to tytułami „Serial pomyłek po fuzji (...) S.A. i (...), względnie „Fuzja wypaliła, są ofiary”, informując szeroko o błędach, pomyłkach, nieaktualnych informacjach w systemie i niemożliwości zamknięcia rachunku. W takiej sytuacji sam pozwany z urzędu winien przeprowadzić po przeniesieniu wszystkich rachunków/ czyli po maju 2008r./ wszelkie niezbędne czynności, zmierzające do zapewnienia porządku, w tym co do rekordów, dotyczących powódki. Powyższe nie tylko nie nastąpiło, co więcej w przypadku powódki sytuacja taka trwała ponad osiem lat, przez który to zobowiązanie nie zostało zweryfikowane, miało de facto charakter fikcyjny, co trafnie Sąd i instancji uznał za działanie niedopuszczalne i bezprawne. Nie mieściło się ono zatem w ramach art. 105 ust. 4 prawa bankowego, zaś zarzuty apelacji zawarte w pkt. II1 e, i oraz I 2,3, i1 są niesłuszne.

Niewątpliwie zachowania pozwanego, polegające na ciągu opisanych zaniechań naruszyły dobra osobiste powódki, w postaci godności i poczucia bezpieczeństwa, gdyż została napiętnowana jako niesolidny dłużnik, który nie spłaca swoich zobowiązań, nie wiedziała jakie są źródła tychże domniemanych zobowiązań oraz przede wszystkim nie mogła otrzymać dokumentów i informacji celem ich wyjaśnienia, bo pozwany ich nie posiadał, względnie nie chciał udostępnić. Długo jednak nie tylko utrzymywał informacje o wiarygodności w Systemie Bankowy Rejestr, ale i też przez kilka miesięcy nie umiał udzielić rzeczowej informacji, nawet zatem reklamację z 2016r. rozpatrywał z niezrozumiałym opóźnieniem, na co również zwrócił uwagę Rzecznik (...). Powódka tym czasem została napiętnowana jako nieuczciwy dłużnik, miała trudności w uzyskaniu kredytu, czy nawet karty kredytowej, trudno jej było się nawet bronić, nie dysponując informacjami na temat konkretów zarzucanego długu.

Niezasadne są zarzuty apelacji, zmierzające do zakwestionowania zaistniałego naruszenia dóbr powódki, a w szczególności naruszenia jej godności i poczucia bezpieczeństwa i kwestionujące negatywne implikacje dla życia codziennego powódki przedmiotowego wpisu.

Wynikają one nie tylko z jej obszernych zeznań, które są logiczne i zrozumiałe, ale też wiarygodne w całym, zaistniałym kontekście sytuacyjnym. Umieszczenie w Systemie Bankowy Rejestr piętnuje daną osobę, jako nieuczciwego dłużnika, który nie spłaca swoich zobowiązań. Prawdłowo ustalił Sąd I instancji, iż banki (...) S.A. i pozwany początkowo nie tylko nie umiały miarodajnie wyjaśnić powódce przyczyn istniejącego, formalnie, zadłużenia i zaoferować dokumentów w tym przedmiocie, ale i „przerzucały” się wzajemnie odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację, Trudno nie uznać zatem za wiarygodne, iż powódka czuła się skonfundowana, zagubiona, gdyż każdy rozsądnie myślący człowiek, dbający o swoją opinię i mający poczucie własnej wartości, czułby się zdezorientowany postawieniem go w takiej „kafkowskiej” sytuacji, a zarazem urażony, iż jest postrzegany jako osoba niesolidna i poniekąd też nieuczciwa. Jest oczywiste, iż powoduje to stan niepewności i zaburza poczucia bezpieczeństwa psychicznego, dyskomfort mentalny wynikający z tego iż człowiek wie, że realizuje prawidłowo swoje obowiązki względem innych osób i instytucji. Można zatem uznać, iż to poczucie bezpieczeństwa stanowi odrębne dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., które zostało naruszone rozważonymi zaniechaniami pozwanego. Dodatkowo powódka odczuwała dyskomfort związany z odmowami udzielenia jej kredytu, które to trudności zakończyły się po wykreśleniu jej z Systemu Bankowy Rejestr. Otrzymała wówczas kredyt, jak też i kartę kredytową z dwóch różnych banków.

Dlatego też prawidłowa była konstatacja Sądu Okręgowego, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, które miało charakter bezprawny. Pozwany nie przeprowadził udanej egzoneracji, a zatem zastosowanie miały przepisy art. 23k.c. w zw. art. 24§1 k.c., zaś zarzuty skarżącego naruszenia tych przepisów były nietrafne. Prawdłowe co do zasady, w świetle wyżej wskazanych rozważań, były również ustalenia Sądu I instancji odnośnie zaistnienia krzywdy powódki, spowodowanej ponad 8-letnimi zaniechaniami pozwanego banku. Wina pozwanego, w postaci rażącego niedbalstwa, w świetle wyżej omówionych jego zachowań, nie budziła wątpliwości, zatem zastosowanie znalazł art. 448 k.c., zaś zarzuty banku co do błędnej oceny prawnej w płaszczyźnie powyższego przepisu, skutkującej przyznaniem przez Sąd I instancji zadośćuczynienia co do zasady, są nietrafne. Jednakże powyższa subsumpcja

nie była prawidłowa odnośnie ocenionej przez Sąd Okręgowy wysokości krzywdy i odpowiadającej jej sumy zadośćuczynienia, która była za niska. Innymi słowy rozmiar powyższej krzywdy, poniesionej przez A. W. (1), był wyższy. W tym zakresie Sąd Apelacyjny częściowo podzielił zarzuty apelacji powódki, dotyczące naruszenia art. 448k.c./ pktII1/ oraz art. 233§1k.p.c./ pkt.II 2b/petitum apelacji. Należało mieć na uwadze wyżej wskazaną dotkliwość zaniechań pozwanego, permanentność i wieloletnią długotrwałość tego stanu, niezrozumiałe niepodjęcie jakichkolwiek czynności, w celu poszukania dowodów, przy jednoczesnym uporczywym, a wręcz „bezdusznym”/ nie liczącym się z implikacjami dla zainteresowanej/ wykazywaniu istniejącego zadłużenia w rejestrze, którego sam podmiot odpowiedzialny za utrzymywanie wpisów/pozwany/ nie umiał uzasadnić. Ta swoista niekompetencja w zakresie administrowania „wierzytelnością” spowodowała, iż nawet nie był władny sprawnie rozpoznać reklamacji, przeciągając postępowanie wszczęte przez powódkę w tym przedmiocie. Jednocześnie niewątpliwie, gdyby nawet samo postępowanie reklamacyjne trwało krócej, powódka wcześniej zostałaby wykreślona z przedmiotowego rejestru, jej sytuacja kredytowa, a zatem i materialna mogłaby być niewątpliwie lepsza, również na potrzeby toczącej się sprawy działowej, co chociażby zmniejszyłoby dyskomfort psychiczny powódki związany z brakiem środków pieniężnych.

Natomiast kwestie nieuwzględnionego roszczenia odszkodowawczego zostaną omówione szerzej w dalszym toku niniejszych rozważań przy okazji omawiania pozostałych zarzutów apelacji A. W. (1). W tym miejscu należy powtórzyć, iż po wykreśleniu jej danych z rejestru otrzymała ona nie tylko kredyt, ale i kartę kredytową w innych bankach, które uprzednio jej tych produktów odmawiały. W tej sytuacji odmowę udzielenia kredytów należało przede wszystkim wiązać z przedmiotowym wpisem, natomiast okoliczności częściowo nieterminowego spłacania innych zobowiązań, mogły niewątpliwie mieć znaczenie, lecz w dalszej kolejności. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, iż doznanej na skutek zaniechań pozwanego krzywdzie powódki winna odpowiadać suma łączna 40 000 złotych. Implikowało to dosądzenie 20 000zł wraz z należnymi odsetkami, na skutek częściowego uwzględnienia apelacji powódki, poprzez zmianę na podstawie art. 386§1k.p.c. w zw. art. 448 k.c. zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo, a zatem orzeczenie jak w pkt. 1a sentencji. Należy przy tym dodać, iż powódka wnosila w pozwie o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 107 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty, natomiast w piśmie modyfikującym powództwo z dnia 19 czerwca 2018r./ k-131 i nast./ określiła aktualnie dochodzone kwoty roszczeń głównych/ w szczególności sumę zadośćuczynienia na 100 000zł, posilując się liczbą miesięcy zaniechań/,co wynika wprost z treści uzasadnienia pisma, nie cofnęła jednak powództwa w żadnej części, szczególnie nie cofnęła go co do roszczenia dotyczącego odsetek. Dlatego też na skutek uwzględnienia jej apelacji Sąd Apelacyjny był władny zasądzić uzupełniającą kwotę roszczenia o zadośćuczynienie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z częściowo uwzględnionym jej wnioskiem apelacyjnym. Jeżeli chodzi natomiast o datę, od której należało liczyć odsetki od zadośćuczynienia, to A. W. (1) wykazała, przedstawionymi do akt dokumentami, iż wezwanie do zapłaty roszczenia z dnia 6 kwietnia 2017r, zostało doręczone pozwanemu w dniu 7 kwietnia 2017r., bezpośrednio w VI Oddziale Banku, co *expressis verbis* wynika z pisemnej adnotacji pracownika pozwanego, M. B., złożonej u góry dokumentu / oryginał dokumentu przedstawiony do akt na żądanie pozwanego k-221, kopia dołączona do pozwu k-33/. W tej sytuacji, skoro powódka żądała zapłaty w terminie 14 dni od otrzymania powyższego wezwania/ które spowodowało przekształcenie świadczenia bezterminowego w wymagalne świadczenie terminowe/, odsetki należało zasądzić od dnia 22 kwietnia 2017r.

Wracając do apelacji pozwanego należało zauważyć, iż była ona zasadna w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Rację miał skarżący, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przepisów postępowania odnośnie kosztów procesu, albowiem brak było szczególnych okoliczności, uzasadniających nieobciążanie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanego. W szczególności stosownie do treści art.108 u.k.s. zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Powódka nie przedstawiła szczególnych okoliczności, umożliwiających odstąpienie od zasady. Należy zauważyć przy tym iż roszczenia A. W. (1) były bardzo wygórowane. Suma dochodzonych roszczeń głównych/ odszkodowania i zadośćuczynienia/ wynosiła 514 179zł / przy czym mimo modyfikacji i propozycji na wypadek ugody, żadne z nich nie zostało cofnięte/, natomiast uwzględnione zostało żądanie zadośćuczynienia w wysokości 40 000zł. W konsekwencji powódka wygrała sprawę w 8%. Stosownie do treści §2 ust.7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, stawka kosztów radcowskich wynosiła 10 800 zł. Pozwany jednak w wyliczeniu



zawartym w uzasadnieniu apelacji zaproponował stosowanie stawki 7200zł. Konstatując, iż Sąd nie jest władny orzekać ponad żądanie, Sąd Apelacyjny policzył należne pozwanemu 92% od tejże stawki/ powódka nie poniosła faktycznie żadnych kosztów w I instancji, gdyż była zwolniona od kosztów sądowych i nie miała pełnomocnika/, co daje kwotę 6624zł, która została zasądzona na rzecz pozwanego w wyroku reformatoryjnym w pkt.1b sentencji. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust.1u.k.s. nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę należnej opłaty sądowej, od części roszczenia w zakresie której przegrał proces, co implikowało orzeczenie jak w pkt. 1c sentencji. Powyższe orzeczenia zapadły na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. w zw. art. 98§1i3 k.p.c. w zw. art. 386§1k.p.c., natomiast w pozostałej części apelacja pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Przechodząc ponownie do apelacji powódki należało zauważyć, iż z przyczyn wyżej wyspecyfikowanych była ona zasadna odnośnie zadośćuczynienia co do kwoty łącznej 40 000zł, czyli w zakresie 20 000zł, natomiast tym samym jej roszczenie o zadośćuczynienie w zakresie pozostałej części było wygórowane. W tym miejscu dodać należy, iż brak jest podstaw prawnych do uwzględniania, jako podstawy wyliczeń, stawki za dzień krzywdy, ponadto jak wskazano wyżej, powódka miała również opóźnienia w spłacie innych zobowiązań. Choć miały one znaczenie drugorzędne to jednak wpływały na ogólny stan jej sytuacji, postrzeganej przez banki. Innymi słowy rozumiejąc wyżej omówiony jej dyskomfort związany z wpisem do Systemu Bankowy Rejestr i byciem postrzeganym jako nieuczciwy dłużnik/ czy wręcz oszust/, nie można podzielić jej poglądu, iż nieotrzymywanie kredytów w roku 2015 i 2016 wiązało się wyłącznie z rozważanym wpisem, a nie było skutkiem również innych okoliczności, jak choćby wyżej wskazanych, a także oceny jej dochodów i sytuacji materialnej. W związku z powyższym w pozostałej części co do zadośćuczynienia powództwo podlegało oddaleniu, co implikowało oddalenie w tym zakresie jej apelacji na podstawie art. 385k.p.c., jako bezzasadnej.

Całkowicie niezasadne było natomiast żądanie odszkodowania, związanego z postępowaniem działowym, prowadzonym przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Pragi Północ II Ns 751/11/ k- 51 i nast./, w wyniku którego powódka miała spłacić wnioskodawczynię w wysokości 142453,10zł, zaś w przypadku dysponowania środkami i zawarcia ugody, kwota ta byłaby niższa, a powódka jak twierdzi , nie straciłaby wtedy w wyniku egzekucji komorniczej mieszkania. Należy zauważyć przede wszystkim, iż nawet przyjmując twierdzenia powódki, co do wysuniętych w tym postępowaniu propozycji ugodowych, należy stwierdzić, iż brak jest normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art.361§1k.c. pomiędzy ewentualną szkodą a zaniechaniami pozwanego. Po pierwsze , jak to już podnoszono wyżej , nieotrzymanie przez powódkę kredytu należało wiązać z szeregiem wyżej wskazanych okoliczności, a nie jedynie przedmiotowym wpisem do rejestru. Po drugie, gdyby nawet powódka otrzymała kredyt, nie wiadomo czy kwotowo byłby on wystarczający do spełnienia świadczenia na rzecz wnioskodawczyni, R. K.. Przede wszystkim jednak, jak podnosiła A. W. (1), w omawianym postępowaniu działowym sąd poczynił błędy merytoryczne i proceduralne, nie rozliczył wszystkich jej roszczeń /nakładów/, błędnie zrehabilitował sentencję, co skutkowało między innymi brakiem możliwości rozpoznania apelacji, implikując jej odrzucenie. Nie jest rzeczą Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie ocena sposobu procedowania sądu rejonowego w powyższym postępowaniu, niemniej jednak powódka miała formalne informacje, iż postanowienie merytoryczne Sądu było obarczone wadą orzecniczą. Niezależnie od tego nawet zdziwienie budzi uznanie przez sąd rejonowy za dopuszczalne korygowanie o blisko 24 000 zł wysokości zasądzonej spłaty/ k-52/ przez pomocy instytucji oczywiście omyłki pisarskiej/ art. 350 k.p.c./, która to instytucja nie służy merytorycznym zmianom, lecz korekcie oczywiście błędów pisarskich i rachunkowych. W związku z tym gdyby sprawa była procedowana prawidłowo, jej wynik byłby zapewne inny. Powódce natomiast przy spełnieniu stosownych przesłanek mogło służyć w takiej sytuacji ewentualnie roszczenie odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa. Powyższy splot okoliczności wskazuje, iż niekorzystna sytuacja , w wyniku której doszło ostatecznie do egzekucji komorniczej z majątku powódki/ mieszkania/ była skutkiem szeregu przyczyn w łańcuchu kauzalnym, brak jest zatem podstaw do wiązania jej normalnym związkiem przyczynowym z przedmiotowym wpisem. W konsekwencji niedopuszczenie dowodu z zeznań adw. M. O. na okoliczność treści rozmów ugodowych, prowadzonych w postępowaniu działowym, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, niezależnie od oceny dopuszczalności przeprowadzania takowego dowodu z uwagi na obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej / art. 261§2k.p.c./. Zarzut naruszenia art. 233§1k.pc. był więc tylko częściowo zasadny, co już omówiono w kontekście zadośćuczynienia, nie miał on natomiast przełożenia na prawidłowość ceny roszczenia odszkodowawczego w

wysokości 45 929,15 zł z wyżej wskazanych przyczyn /związanych z brakiem normalnego związku przyczynowego pomiędzy wpisem a konsekwencjami rozstrzygnięcia w sprawie działowej/. Wobec tego apelacja powódki w zakresie roszczenia odszkodowawczego podlegała na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadna, oddaleniu.

Z uwagi na fakt, iż każda ze stron częściowo wygrała , częściowo przegrała postępowanie apelacyjne, przy czym w zakresie naruszenia dóbr osobistych powódka wygrała sprawę co do zasady, zaś odnośnie odszkodowania przegrała w całości, Sad Apelacyjny , mając na uwadze przedstawiony całokształt okoliczności sprawy postanowił na podstawie art.100zd. 1 koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znieść.

Małgorzata Kuracka